



Pojezdź Kaszubskie należy do najbardziej urocznych rejonów tu rystycznych w kraju. Toteż na tutejszych szlakach zawsze pełno wycieczkowiczów. Oto przystań drogowa na szlaku Chojnice-Bytów ze stylizowanym Światowidem i ochronnym daszkiem ze słomy.

CAF — Gili

60 szefów państw lub rządów na jubileuszowej sesji ONZ

NOWY JORK (PAP)

Rzecznik ONZ podał do wiadomości, że w najbliższej jubileuszowej 25. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ ma wziąć udział 60 szefów państw lub rządów.

Spotkanie przywódców partii i rządów krajów socjalistycznych

MOSKWA (PAP)

DO MOSKWY przybyli przywódcy partyjni i państwowi krajów socjalistycznych, aby wziąć udział w spotkaniu, które odbywa się na mocy porozumienia między komitetami centralnymi partii komunistycznych i robotniczych oraz rządami krajów — członków Układu Warszawskiego.

Na spotkanie to przybyli:

z Ludowej Republiki Bułgarii pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB, Todor Żiwkow, członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sekretarz KC BPK B. Wełczew, członek KC BPK, minister spraw zagranicznych LRB I. Baszew;

z Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji G. Husak, członek Prezydium KC RPCz, przewodniczący rządu CSRS, L. Sztrougal, członek KC KPCz, minister spraw zagranicznych CSRS, J. Marka;

z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht, członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD W. Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED, E. Honecker, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED, K. Hager, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED, G. Mittag, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

A B

Cena 50 ei

Nakład: 123.193

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XVIII Piątek, 21 sierpnia 1970 r. Nr 232 (5625)

¥ WYKORZYSTAĆ KAŻDĄ GODZINĘ POGODY

* PODORYWEK DOKONYWAĆ I W CZASIE DESZCZU

* DBAĆ O ZAOPATRZENIE SKLEPÓW

PRZED DWOMA tygodniami, w wywiadzie z sekretarzem KW

PZPR na temat sytuacji żywności w województwie, ogłosiliśmy powszechną mobilizację do żniw. Apelowaliśmy o wykorzystanie każdej chwili pogody, zwracaliśmy uwagę na potrzebę pracy w niedzielę. Redakcja nasza pilnie śledzi postępy w pracy żywności, organizuje rajdy po województwie. Upowszechniamy przykłady gospodarności, krytykujemy nierobstwo i beczynność. Batalia o chleb trwa.

— Jak można ocenić sytuację dziś, po dwóch ty-

Żniwa na półmetku

godniach mobilizacji? Z pytaniem tym zwracamy się do sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. inż. WŁADYSŁAWA PRZY GODZKIEGO.

— Notujemy duże postępy od tamtego czasu. „Głos Koszaliński” codziennie, rzetelnie informuje opinię publiczną o stanie prac żywności. Uporaliśmy się ze zbiorem rzepaku. Zostało go niewiele w trzech powiatach: bytow-

skim, kołobrzeskim, słupskim. Zebraliśmy już zboża z połowy arealu, a więc jesteśmy na półmetku żniw. W najbliższym tygodniu rolnicy powinni zakończyć sprzęt żyta.

Przy okazji chciałbym powiedzieć o tych gospodarstwach rolnych, które szczególnie wyróżniły się w pracach żniwnych. A więc, gospodarstwo POHZ Ostrowiec, w pow. sławieńskim, gdzie sko-

(Dokończenie na str. 2)

Festiwal Chórów PoSonijnfch

Dziś - pierwszy dzień konkursu

Hamborn i „Polonia” z Oberhausen (dyr. Franciszek Lei*owski).

Chór „Hasło”, którego koncert zainauguruje Festiwal, wystąpi z pieśniami kompozytorów polskich i obcych. Jego program obejmuje 10 utworów. W repertuarze chóru górników z Francji znajdujemy m. In. „Mamuliczko, dajcie konić”, „Skaliste brzegi Loch Lomand”, „Wizja sztyldwacha”. „Niech na zawsze”. Ten 45-osobowy zespół, którego większość stanowią czynni zawodowo górnicy (32), ma bogatą tradycję, reprezentuje też wysoki poziom artystyczny. Jako ostatni wystąpi chór t NRF, mniejszy liczebnie o* poprzedniego, ale równie starannie przygotowany do Festiwalu.

Występy chórów oceniać będzie jury, któremu przewodniczy prof. Edmund Maćkowiak, prezes Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczy i Instrumentalnych, rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Członkami sądu konkursowego są: prof. Jerzy Kołaczowski, prof. Witalis Dorożala oraz nasi dyrygenci i kompozytorzy — Andrzej Cwojdzinski, Władysław Turowski i Jan Kowalczyk, (m)

Fot.

Jerzy

Patan

W śróde polonijne zespoły chórálne przebywały w Kołobrzegu. Zwiedzały miasto, odbyły przejażdżkę po morzu, wysłuchały koncertu „Mazowsza”. Na naszym zdjęciu — chórzysci „Hasła” z Orłowej w CSRS.

Bliskiego Wschodu * Konsekwentne stanowisko ZKA

USA krytykują insynuacje Izraela wobec Egiptu

STANY Zjednoczone dążąc do przyspieszenia rozmów w sprawie uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, odmówiły „pełnego poparcia” izraelskich oskarżeń pod adresem Egiptu o rzekome naruszenie rozejmu w strefie Kanału Sueskiego. Waszyngton doszedł do wniosku, że Izraelowi brak dowodów na poparcie tego rodzaju insynuacji. Odpowiedź tej treści wręczył w Tel Awiwie ministrowi spraw zagranicznych Izraela, Ebanowi, ambasador USA, Barbour. Już w ubiegły wtorek stanowisko USA kwestionujące „pewne zarzuty” Izraela zostało wyjaśnione ambasadorowi tego państwa w Waszyngtonie Rabinowi. Ambasador Rabin po przybyciu na pewien

czas do Izraela przyznał, że w stosunkach izraelsko-amerykańskich istnieje „pewne napięcie”.

Tymczasem przedstawiciele dyplomatyczni ZRA i Jordanii w Waszyngtonie odbyli spotkania z zastępcą podsekretarza stanu d/s Bliskiego Wschodu i Azji Południowej Sisco.

Po spotkaniach przedstawiciele państw arabskich oświadczyli dziennikarzom, że w chwili obecnej ważne jest, aby nie zwlekać z konsultacjami w sprawie Bliskiego Wschodu pod auspicjami ONZ. Przedstawiciel ZRA Ghorbal stwierdził: „Porozumienie o przerwaniu ognia jest przestrzegane i będziemy go przestrzegać”.

NOWY „KOSMOS” NA ORBICIE

• MOSKWA

W Związku Radzieckim wystrzelono nowego sputnika z serii „Kosmos”. Jego to 357 sztuczny satelita Ziemi tego typu.

Pogoefa

• WARSZAWA (PAP)

Na dziś PIHM przewiduje zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami na zachodzie kraju możliwe przelotne opady ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 18 st. na wschodzie i na wybrzeżu do 24 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie i południowo-wschodnie.

Głos TYGODNIA

ukaze się jutro. Drukujemy w nim:

O rozmowę Z. Pisia z prorektorem warszawskiej PWSM, Ludwikiem Kurkiewiczem, zatytułowaną „10 lat, 500 koncertów”

„Sagę rodu Turnów ze Strączna” pióra doc. dr Zygmunta Borasa

S rozważania Z. Michy na temat kształcenia kadr kulturalnych „Powołanie bez zawodu”

tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych „Bieguny” pod redakcją H. Banaszaka

% stałe kąciki, nowe książki, omówienie filmu

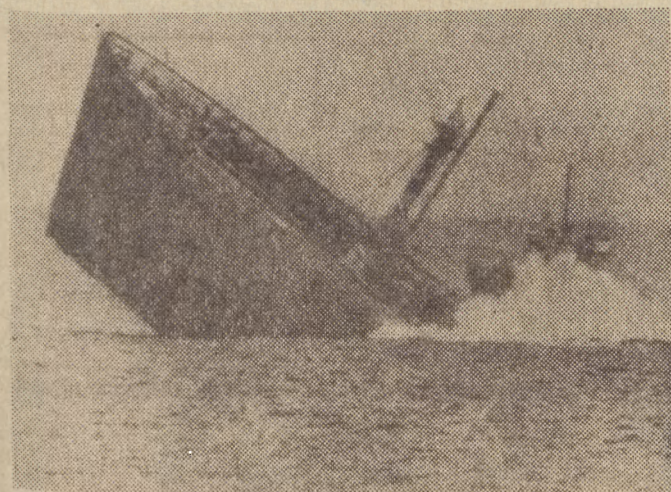
E fotoreportaż J. Piątkowskiego z Festiwalu Chórów Polonijnych*

Lekarz — ludobójca

P* m dhrng! przed sądem

BONN (PAP)

Wczoraj przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem rozpoczął się drugi proces byłego obersturmfuehrera SS i dekarza oświęcimskiego Franza Bernharda Lucasa, który po raz wtóry oskarżany jest o udzielenie pomocy do masowych morderstw. W pierwszym wielkim procesie oświęcimskim, który trwał 20 miesięcy, Lucas skazany został 19 sierpnia 1965 roku na karę 30 miesięcy pozbawienia wolności.



Pomimo głosów krytyki i potępienia z całego świata Amerykański statek „Liberty” na którego wycieczkę znajdowało się 66 t gazu paraliżującego system nerwowy, zatopiono statku w odległości 150 mil od Bahamów.

Na zdjęciu: chwila zatopienia statku w odległości 150 mil od Bahamów.

W KRÓTKU

WSPÓŁPRACA

• WIEDEN

Podano tutaj do wiadomości, że Austria otworzy w stolicy NRD placówkę handlu z granicznego, która ma się przy czynić do zacieśnienia stosunków gospodarczych między obu krajami.

NARKOTYKI

• WASZYNGTON

Podczas posiedzenia jednej z komisji senackiej, wyszło na jaw, że amerykańscy piloci ob sługujący superbombowce typu „B-52” przystosowane do zrzucania bomb atomowych, używają narkotyków.

EKSPLOZJE

• LONDYN

Na granicy między Republiką Irlandii a Irlandią Północną eksplozja zniszczyła posterunek kontroli celnej. Jest to 98 wybuch w Irlandii Północnej zanotowany w tym roku.

PODRÓŻ

• WASZYNGTON

Wiceprezydent USA Spiro Agnew, udaje się w podróż do czterech krajów azjatyckich.

NIXON W MEKSYKU

• WASZYNGTON

Prezydent USA Nixon udał się do Puerto Vallarta, w Meksyku. Nixon przeprowadzi rozmowy z prezydentem Meksyku, Działem Ordazem na temat podjęcia przez oba kraje wspólnych działań przeciwko handlarzom narkotyków.

Fałszywy alarm spowodowany przez niesumienne rybaków

GDAŃSK (PAP)

Polskie Ratownictwo Okrętowe i Główny Urząd Morski zostały w minioną środę zaalarmowane przez rodziny trzech rybaków, którzy wypłynęli z Gdyni na łodzi „SW-II” kierując się do Swarzewa i nie powrócili do domu. Rybacy mają obowiązek w oznaczonym czasie zgłosić swoje przybycie w wyznaczonym bosmanacie lub kapitanacie portu. W tym wypadku trzysobowa załoga szypier — Jan K. oraz Leon i Alfred P. nie uczyniła tego. Rozpoczęto więc poszukiwania z udziałem m. in. jednostek z udziałem GUM i łodzi motorowej MO. Wiełogodzinne poszukiwania dały nieoczekiwany rezultat. Rybaków znaleziono w innym zupełnie miejscu, śpiących na Okywiu. Ponadto byli w stanie nietrzeźwym.

Jest to karygodne lekceważenie obowiązków. Gdyby w tym czasie trzeba było pospieszyć na ratunek innym rybakom, fałszywy alarm spowodowany niesumiennością załogi łodzi „SW-II” mógłby stać się przyczyną opóźnienia pomocy dla naprawdę jej potrzebujących.

24 GODZINY w kraju...

* PREZYDIUM RZĄDU dokonało oceny przebiegu wdrażania nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania wprawdzonego z dniem 1 lipca b.t. w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych. Na tym samym posiedzeniu Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie dostosowania nowego systemu bodźców do warunków występujących w energetyce zawodowej, de-czyż o przyspieszeniu rozbudowy mocy produkcyjnej niektórych koksowni w latach 1970-75, ustaliło plan realizacji do końca 1971 r. drugiego etapu budowy zakładów chemicznych „Police” w Jasienicy Szczecińskiej oraz akceptowało wniosek w sprawie przekazania ministerstwu górnictwa i energetyki nadzoru nad In-stytutem Automatyki Systemów Energetycznych we Wrocławiu

* W PORONINIE rozpoczęła się wielka impreza turystyczna dla uczczenia 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina — rajd ko-larski (sztafetowy) Poronin — Warszawa.

* PRAWIE 100 STATKÓW RYBACKICH ze Świnoujścia i Szczecina znajduje się z dala od kraju — na łowiskach Morza Północnego, zachodniego Atlantyku i u wybrzeży zachodniej Afryki. Przetapiają trawlerzy świnoujskiej „Odry”, które odwoły-już tys. ton ryb.

...i na świecie

* AMERYKAŃSKI KONCERN NAFTOWY Gulf Oil ogłosił, iż wstrzymuje poszukiwania naftowe na terenie Libii. Choć kon-cern tłumaczy swą decyzję nieopłacalnością poszukiwań, uważa się, iż chodzi o próbę wywarcia presji na Libię, która domaga się większego respektowania interesów swej gospodarki przez obce firmy działające w kraju.

* SENAT USA odrzucił kolejną poprawkę mającą zahamować realizację rządowego projektu rozbudowy systemu obrony prze-ciwrakietowej „Safeguard”.

* PRZYWÓDCA studentów sajgońskich Cao Nguyen Lol o-świadczył na konferencji prasowej, że reżim sajgoński nadal przetrzymuje więźniów w tzw. tygrysiach klatkach i że rozbudo-wuje te barbarzyńskie pomieszczenia w nowych punktach. Os-karzył on reżim o niedotrzymanie obietnicy likwidacji tygry-sich klatek.

* W WENECJI rozpoczął się XXXI Międzynarodowy Festi-wal Filmowy. Zapoczątkowało go wyświetlenie włosko-hispan-skiego filmu telewizyjnego reżyserii Roselliniego pt. „Sokrates”. Wśród filmów, które będą wyświetlane w konkursie, znajduje się obraz polski „Lokis” reżyserii Janusza Majewskiego.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

ZABOYŃSKI STRACIŁ OSTATNI SWÓJ REKORD ŚWIATA

Bezkonkurencyjny do niedaw-na radziecki ciężarowiec wagi su-perciężkiej — Leonid Zabotyń-ski, stracił ostatni swój rekord

świata. Podczas zawodów w fiń-skiej miejscowości Kotka, ak-tualny wicemistrz Europy w tej kategorii — Kalevi Lahdenranta (Finlandia), uzyskał w rwaniu re-zultat 176,5 kg, kg a więc lepiej o 0,5 kg od dotychczasowego re-kordu świata należącego od kil-ku lat do Zabotyńskiego.

SIATKARZE ZSRR ZDOBYLI PUCHAR PRZYJAŹNI

W Woroszyłowgradzie zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki drużyn młodzieżowych o Puchar Przyjaźni. Pierwsze miejsce wywalczyli młodsi siatka-rze ZSRR, którzy nie przegrali ani jednego meczu. W ostatnim spotkaniu drużyna ZSRR pokonała Polskę 3:0. Oto wyniki po-zostałych spotkań: ostatniego dnia turnieju NRD — Węgry 3:0, Bu-garia — CSRS 3:1.

REKORD ŚWIATA BETTEMBOURGA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Szwedzki sztangista — Hans Bet-tembourg ustanowił podczas za-wodów w Falun rekord świata w wyciskaniu wagi półciężkiej. U-żywał on wynik 1/6 kg, a więc o 0,5 kg lepiej od dotychczasowe-go, własnego rekordu świata.

ŚWIETNY WYNIK POLSKIEGO STRZELCA W SOFII

W stolicy Bułgarii rozpoczęła się spartakiada strzelecka klubo-
— odpowiedników polskiego Zrze-szenia Gwardia.

W pierwszym dniu zawodów bar-dzo wysoka forma demonstration-
walczył Polak Czesław Małecki. Zwy-ciężył on w strzelaniu z karabin-
ka małokalibrowego w postawie leżącej świetnym wynikiem 599 pkt. na 600 możliwych. Rezultat ten jest równy rekordowi Polski Jerzego Nowickiego i o 1 pkt. przewyższa rekord świata (rekord świata mogą być ustanawiane tylko na Igrzyskach Olimpijskich mistrzostwach świata i konty-nentów.

Uprowadzenie polskiego samolotu na Bornholm

WARSZAWA (PAP)

W minioną środę, 14 bm., załoga samolotu IL-14 PLL „Lot”, lecącego z Gdańska do Warszawy, została sterroryzowa-na i zmuszona do wylądowania na Bornholmie. Krótko po przymusowym lądowa-niu — samolot wystar-tował w drogę powrotną do Polski i po godz. 20 przyleciał do miejsca przeznaczenia — Warszawy.

Z dotychczasowych ustaleń wy-nika, że aktu terroru, zagrażają-cego życiu pasażerów samolotu, dopuścił się Krzysztof Kryński, 19-letni mieszkaniec w Grodzisku Mazowieckim, który — jak się później okazało — działał w zmo-wie ze znajdującymi się na pokładzie samolotu: Bogusławem Kumalskim, Pawłem Jankiewiczem, Elżbietą Jankiewicz oraz Anną Samorą — wszyscy zamieszkałi w Milanówku.

Krzysztof Kryński w 1958 roku zatrzymany został za usiłowanie nielegalnego przekroczenia grani-cy i skazany na rok więzienia, teraz zaś podejrzany był o prze-stępstwa kryminalne.

20 bm. dyrektor departa-mentu w MSZ — Stefan Stanis-zewski przyjął charge d'affaires a. i. ambasady Dani-i w Polsce Jespera Knud-sena i wręczył mu notę, zapowiadającą wystąpienie władz polskich z wnioskiem o ekstradycję sprawców por-wania polskiego samolotu na Bornholm w dniu 19 bm.

STRAJK w „British Leyland”

% LONDYN (PAP)

Na znak protestu przeciwko czasowemu zwolnieniu z pracy 7 tys. robotników zakładów w Coventry należących do najwięk-szego w W. Brytanii towarzystwa samochodowego „British Leyland” zorganizowało 24-godzinny strajk. Administracja zakładów zwołnia-bowiem z pracy wielu robotni-ków z powodu zmniejszenia pro-dukcyj.

Pracownicy tych zakładów oba-wiają się, że dyrekcja „British Leyland” w związku z planami reorganizacji towarzystwa może zamknąć całkowicie kilka ze sw-ich 17 fabryk, wyrzucając tym sa-mym na ulicę tysiące robotni-ków. Walka strajkowa ogarnęła obecnie liczne zakłady i fabryki tych gałęzi przemysłu w W. Bry-tanii.

Spotkanie przywódców partii i rządów krajów socjalistycznych

(Dokończenie ze str. 1)

KC SED, H. Axen, członek KC SED, minister spraw zagra-nicznych NRD, O. Winzer;

z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wł. Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Mi-nistrów, J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, se-kretarz KC PZPR, Z. Kiszkowski, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL, S. Jędrzychowski, wiceminister spraw zagranicznych PRL J. Winie-wicz;

z Socjalistycznej Republiki Rumunii — sekretarz general-ny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR N. Ceausescu, członek Komitetu Wykonawcze-go Stałego Prezydium KC RPK, przewodniczący Rady Mi-nistrów SRR, I. G. Maurer, członek Komitetu Wykonawcze-go i Stałego Prezydium, sekretarz KC RPK, P. Niculescu-Mizil, członek KC RPK, minister spraw zagranicznych SRR C. Manescu;

Żniwa na półmetku

(Dokończenie ze str. 11)

szone już żyto, zebrano sło-mę, zwieziono siano ze wszyst-kich łąk, zasiano 80 proc. rze-paku, a podorywki dokonano w 30 procentach. Podobnie wygląda sytuacja w Czarno-wasach w pow. białogardzkim, w Stacji Hodowli Roślin Tu-rowo w pow. szczecińskim. Bardzo opale natomiast szał-praca w PGR Zawada w pow. Szczecinek, gdzie skoszono tylko 60 proc. żyta, nie zebrano jeszcze drugiego pokosu siana, nie sprząta się nawet słomy po kombajnach. Gorzej jeszcze przedstawia się sytua-cja w SHR Wierzchowo, pow. Szczecinek, PGR Urdorpie i Glichnica w pow. bytowski. W POHZ Darłowo natomiast, nie rozpoczęto jeszcze zbioru zbóż!

Dobrze pracowały między-kółkowe bazy maszynowe w Tarnówce, Lipce i Karlinie. Mamy jeżdżące sygnały, że np. MBM w Polanowie, pow. Sławno, kosi niewiele, a w MBM Uolnik w pow. złotow-skim część maszyn nie zosta-ła przygotowana do żniw, po-nadto zia jest organizacja pra-cy.

Do pracy przy żniwach wła-czyli się przede wszystkim członkowie Związku Młodzie-ży Wiejskiej, a także członko-wie rodzin w wielu państwo-nych gospodarstwach rolnych. W pow. człuchowskim dowie-zi się kombajnami posiłki na pola, pracują oni bez przerwy od wczesnych godzin rannych do późnego wieczoru.

— Towarzyszu Sekreta-rzu czy deszcz, które pada-ją u nas od czasu do czasu, nie utrudniają prac polo-wych?

— Moim zdaniem deszcze te były nawet potrzebne. Np. w powiatach — wateckim i szczecińskim zaczęła się już posucha. Deszcze wpłynęły na wzrost roślin okopowych i wsiwek. A jest to przecież bardzo ważne. Ale nie mieli-

śmy takich ulewnych desz-czów, jak np. na Żuławach, czy w innych okęgach kraju. Można było bez względu na pogodę zbierać słomę z pól, żytynia słoma nie nasiąka tak prędko wodą. Można było też z powodzeniem dokonywać podorywek. Nie mieliśmy ta-kich sytuacji, jak pokazywa-no w telewizji, że po ulewach tworzyły się trzęsawiska, w których grzęzły maszyny.

— Jakie zadania w rol-nictwie uważa teraz Towar-zysz Sekretarz za najpil-niejsze?

— Przede wszystkim skosić trzeba żyto i z kolei inne zbo-ża. Jeżeliby dopisały warun-ki atmosferyczne, przy takiej mobilizacji ludzi i środków, jak mamy dziś, powinniśmy zakończyć żniwa w pierwszej dekadzie września, z wyjąt-kiem Pszenicy jarej, która jest 3-esezce zielona. Najgorzej jest z podorywkami. Trzeba się spieszyć. Dobrze natomiast idzie z siewem rzepaku. W nie-których powiatach zasiany zo-stał jeszcze przed rozpoczę-ciem małych żniw.

— Ostatnio nasza egze-kutywa oceniła sytuację żniwną w województwie. Może kilka słów o najważ-niejszych wnioskach?

— Jak pamiętacie zwróciliś-my uwagę, że żniwa są nie tyl-ko sprawą rolników, ale nas wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy mają bezpośredni zwią-zek z gospodarką rolną. Nie powinno być teraz wyłącznej prądu. Uniemożliwia to pracę suszarń i utrudnia omłoty. Wie-le krytycznych uwag padło pod adresem PKP. Wagony na zboże muszą być dostarczane we właściwych terminach, po-nadto muszą być przygotowa-ne do przewozu zboża, czyste. Handel wiejski dbać musi o zaopatrzenie sklepów w chleb i inne produkty spożywcze. Jest rzeczą niezrozumiałą, dla czego np. brakuje w naszym województwie ryb wędzonych.

z Węgierskiej Republiki Ludowej — pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej J. Kadar, czło-nek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Węgier-skiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego/? J. Fock, członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych WRL, J. Peter.

W Moskwie dostojnych gości powitali: L. Breżniew, G. W. Ioronow, A. Kirilenko, A. Kosygin, A. Pelsze, A. Szelepin, J. Andropow, D. Ustinow, K. Katuszew, członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych IzSRR, A. Gromyko, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, kierownik Wydzia-łu KC KPZR, K. Rusakow.

Wśród witających znajdowali się również akredytowani w Związku Radzieckim ambasadorowie: Bułgarii — S. Giu-row, NRD — H. Bittner, Rumunii — T. Marinescu, Węgier — D. Rapai, oraz charge d'affaires a. i. Czechosłowacji — J. Kafka i Polski — B. Rychłowski.

— Mobilizacja do żniw obo-wiązuje więc nadal. Komitet Wojewódzki partii liczy na o-fiarność załóg państwowych gospodarstw rolnych i ich ro-dzin, na pracowitość naszych rolników, na zapał młodzieży. Mamy dodatkowo bardzo waż-ne zadanie dostarczenia pierwszej kolejności 20 tys. ton zbóż kwalifikowanych na zasiew dla regionów dotknię-tych powodzią. Czasu jest ma-ło, na pogodę liczyć nie można.

Rozmawiał:
ZDZISŁAW PIS

ZE SŁUPSKA

Złot zastępowych zakończony

(INF. WL.)

19 bm. nastąpiło w Słupsku uroczyste zakończenie Złotu Zastępowych ZHP z całego województwa, którzy wyróżnili się w tegorocznej akcji nieobozowego lata. Około 200 ucze-stników złotu, w trakcie 3-dniowej imprezy zwiedziło Słupsk i Ustkę. Punktem kulminacyjnym złotu był śródowny czwór-bój lekkoatletyczny, rozegrany na Stadionie 650-lecia.

W imprezie tej uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Ko-szalinie — Zdzisław Kanarek, sekretarz KMiP PZPR w Słup-sku — Izabela Daszczyńska, komendant Chorągwi ZHP St. Literski. Tow. Z. Kanarek przedstawił młodzieży perspekty-wy rozwoju gospodarczego województwa oraz możliwości zdobycia zawodu a następnie pracy w naszym regionie, (ex)

Sytuacja na Półwyspie Indochińskim

Walki na przedpolach Phnom Penh

LONDYN (PAP).

Wczoraj rano doszło do walk na terenach położonych za-ledwie 15 km od karnobodżańskiej stolicy Phnom Penh. Rzecznik wojskowy wojsk generała Lon Nola podał, że tere-nem starć była wioska Pek Tameak, leżąca na wschodnio-brzegu Mekongu, a więc na przeciwko stolicy.

Kambodżańskie siły wy-zwoliły przeprowadzić atak używając ciężkiej broni włóczniczej z moździerzami.

Zdaniem obserwatorów, stolica nie jest obecnie bezpo-srednio zagrożona. Jednakże — jak wynika z ich opinii — możliwość takiego ataku jest żywo dyskutowana w Phnom Penh. W wyniku ostatnich u-lewnych deszczów monsunc-nych woda zalała tereny wo-kół stolicy i wioskę Pek Ta-meak. Uważa się, że nawet w przypadku, gdy partyzanci opamiętają się, to dla prze-prowadzenia ataku na Phnom Penh, będą musieli pokonać Mekong, na którym notuje się poważny przybór wód w rezultacie opadów. Rzekę pa-trolują łodzie armii karnobod-żańskiej i oddziałów południo-wietnamskich.

LONDYN — PARYŻ (PAP). W Wietnamie Południowym w dalszym ciągu widownią najważniejszych walk są te reny położone wokół wielkich baz artyleryjskich USA. Wczoraj do ponownych starć doszło w rejonie przy-legającym do strefy zdemilita-ryzowanej i granicy kambod-żańskiej. Rzecznik wojskowy

USA w Sajgonie podał, iż żoł-nierze z bazy Barnett znaleźli się pod gwałtownym ogniem partyzantów. Zanotowano „pewne” straty.

Nowy uczestnik masakry w My Lai

WASZYNGTON (PAP) Dowództwo armii USA wystap-
Jo wczoraj z oskarżeniami wobec sierżanta Kennetha Hodgesa, stwierdzając, iż brał on udział w masakrze mieszkańców wsi poty-niowietnamskiej My Lai. Sie-gzanta Hodgesa oskarża się gwałt i zamiar morderstwa. Ke-netti Hodges był członkiem ame-kańskiej dywizji, która przepro-wadziła masakrę w marcu 1968 roku w My Lai, zabijając tam stu jej mieszkańców.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej FWP w Mielnie, organizacjom i wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie mego MEZA

Piotra Nowika

•erdecznie dziękuje

ZONA i RODZINA

W dniu 15 sierpnia 1970 roku zmarł/

Anna Piotrowska

pracownica Spółdzielni Inwalidów w Zakładzie nr 3 w Drawsku. Wyrazy współczucia Rodzinie

składa

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA I RADA SPÓŁDZIELNI oraz CAŁA ZAŁOGA

Nowa prowokacja odwetowców zachodnioniemieckich

BONN (PAP)

Korespondent PAP red. Leonard Kaszycki donosi:

„Dziennik „Frankfurter Rundschau” pisze, że najbardziej awanturnicze, prawnicze skrzydło organizacji przesiedleńczych przystępuje obecnie do otwartego ataku na postanowienia w sprawie uznania granic europejskich, zawarte w podpisanym niedawno układzie między NRF i ZSRR. Podczas gdy zarząd „Związku wypędzonych” (BDV) w Bonn opracowuje plany organizowania „oporu” wobec podstawowych tez polityki wschodniego rządu federalnego, tzw. wspólnota wschodnioniemieckich posiadaczy ziem-skich, będąca najbardziej awanturniczą orga-nizacją odwetową przygotowuje na 27 września br. plany szczególnego rodzaju pro-wokacji. Na specjalnym zebraniu w tzw. Beethovenhalle w Bonn mają być powołane w tym dniu tzw. „pomocnicze administracje dla terenów po wschodniej stronie Odry i Nysy oraz dla południowych części Czech i Moraw”. Wspólnota wschodnioniemieckich właścicieli ziemskich, skupiająca dawnych, blisko współpracujących z władzami hitle-rowskimi obszarników i drobniejszych fabry-cantów, nsiłuje w ten sposób dać jto zroiu-ci>

mienia, że nie rezygnuje z roszczeń do wy-mienionych terenów i nie zamierza nigdy uznać granicy na Odrze i Nysie. Pomocnicze administracje (Notverwaltungen) mają być utworzone niezależnie od tego, że tzw. „Związek wypędzonych” już od dawna utrzy-muje taką samą fikcyjną organizację, która u przesiedleńców nie zaliczających się do właścicieli ziemskich, dla odmiany nazywa się „wschodnioniemieckim przedstawiciel-stwem krajowym” (Ostdeutsche Landesver-tretung) i skupia przesiedleńców z różnych regionów Polski zachodniej oraz z dawnych Prus Wschodnich, należących dziś do Polski i Związku Radzieckiego.

Poczynania byłych niemieckich obszarni-ków prowadzących dziś duże gospodarstwa lub przedsiębiorstwa przemysłowe w NRF niepokoją do tego stopnia zachodnioniemiec-ką opinię publiczną, że nawet „Związek wy-pędzonych” uważał za konieczne oświadczyć w związku z zapowiedzianą na wrzesień de-mostracją w Bonn, że „nie ma nie wspól-nego z tą niewielką grupą wypędzonych”. Nie ulega mimo to żadnej wątpliwości, że cele obydwu tych organizacji są wspólne oraz że nieoficjalnie udzielają sobie i będą udzielając nadal jak najdalej idącego popar-

V poszukiwaniu straconych godzin

IBfct podkietiwowych Bczb znakomicie określa rolę I *naczenie Zakładu Sprzętu Instalacyjnego A-22 w województwie i w branży. Podstawą jego utworzenia była chęć znalezienia miejsc pracy dla dość licznej grupy kobiet i rozpoczęcie produkcji wyrobów poszukiwanych na rynku. Liczbami, którymi wówczas — w 1951 roku — operowano było zatrudnienie 350 pracowników i produkcja wartości 45 mln zł.

PO 13 latach, w niewiele zmieniających warunkach lokalnych zakład zatrudnia 900 pracowników i wytwarza sprzęt instalacyjny wartości 213 mln zł (plan br.). Ciągły deficyt produkowanych w Szczecinku wyrobów, pokrywanie potrzeb rynku zaledwie w około 80 proc. zmusza do śmiałego patrzenia w przyszłość. Za 5 lat, po zbudowaniu nowego oddziału, wartość wytwarzanego w Szczecinku sprzętu instalacyjnego ma wynieść 580 mln zł. Może wówczas nie będziemy mieli kłopotów z nabyciem gniazdek wtykowych, przełączników, itp. sprzętu?

Zanim jednak powstanie nowy zakład upłynie jeszcze sporo czasu. Tymczasem sprzętu potrzeba więcej. Co

należy robić aby spełnić wymagania rynku?

Odpowiedzi udzieliła komisja zakładowa powołana dla realizacji w zakładzie uchwały V Plenum KC. Angażując do współpracy zespoły roboczych, w których skład wchodziło 67 osób, komisja dokonała niezwykle skrupulatnej oceny rezerw i określiła metody ich wykorzystania. Wydawałoby się, że w zakładzie, który w ostatnich latach tak znacznie zwiększył produkcję i pracę na trzy zmiany mało będzie rezerw. Nie widzieliśmy ich też zbyt wiele zjednoczenie, które w instrukcji branżowej stwierdziło, że rezerwa w za trudnieniu, zdaniem zjednoczenia, wynosi 16 osób. Wobec 900 osobowej załogi nie jest to istotnie wiele. Ale komisja zakładowa nie podzieliła tej opinii

— Nie ma przerostów zatrudnienia w administracji przedsiębiorstwa, stwierdzono autorytatywnie. — Nie ma również nadmiaru pracowników w służbach pomocniczych. W najbliższym czasie, w związku z podejmowaniem nowej produkcji zwiększy się jeszcze bardziej zapotrzebowanie na przyrządy wytwarzane we własnej narzędziowni. — Natomiast są rezerwy — stwierdziła komisja zakładowa — wśród pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Doliczyła się 26 pracowników! Poprawa organizacji pracy, zlikwidowanie nieusprawiedliwionej nieobecności przestojów, także przyczyn techniczno-organizacyjnych z winy robotników, zmniejszenie strat na brakach itp. W sumie jest to 3 proc. czasu pracy załogi jakim dysponuje zakład. Z drobnych, minutowych spóźnień do pracy, czy zwyczajnego bumefantstwa albo denerwującego przestoju uezbiarał się zupełnie niezły kapitałik czasu.

Komisja zdaje sobie sprawę, że pełne wyzyskanie tej rezerwy nie jest możliwe w krótkim czasie. Do tego potrzebna jest niezwykle sprawna organizacja pracy wszystkich służb zarządzania, podniesienia kwalifikacji organizacyjnych nadzoru, a także wzrost świadomości i dyscypliny całej załogi. Dlatego też program wykorzystania udokumentowanej rezerwy rozłożony został na cały okres 5-latkę z tym, że już w pierwszym roku założono wykorzystanie 30 proc. rezerwy czasu.

Bardzo skrupulatnie rozliczyła komisja koszty ponoszone przez zakład z tytułu braków. Aktualnie wynoszą one 2,42 proc. kosztów własnych produkcji towarowej. Powstają głównie na skutek nieprzestrzegania technologii procesów produkcyjnych. Ustalono, że w 70 proc. powstają one z winy nadzoru, a tylko w 30 proc. z winy bezpośrednich wykonawców.

Nie ma jednak fabrycznej produkcji, w której nie powstawałyby braki. Niekoształość narzędzi i urządzeń, wady materiałów i inne przyczyny powodują powstawanie braków. W przemyśle sprzętu instalacyjnego, przy obecnym jego wyposażeniu, nie powinny jednak przekraczać 2,14 proc. Oznacza to, że w szczecineckim zakładzie nieuzasadnione braki stanowią 0,28 proc. kosztów własnych produkcji. A więc ułamek procenta. Czy warto poświęcać mu uwagę, tracić czas i energię? Warto! Komisja zakładowa ustaliła, że zmniejszenie braków o ten ułamek procenta może przynieść zakładowi oszczędności w przyszłej pięcioletce, prawie o 600 tys. zł!

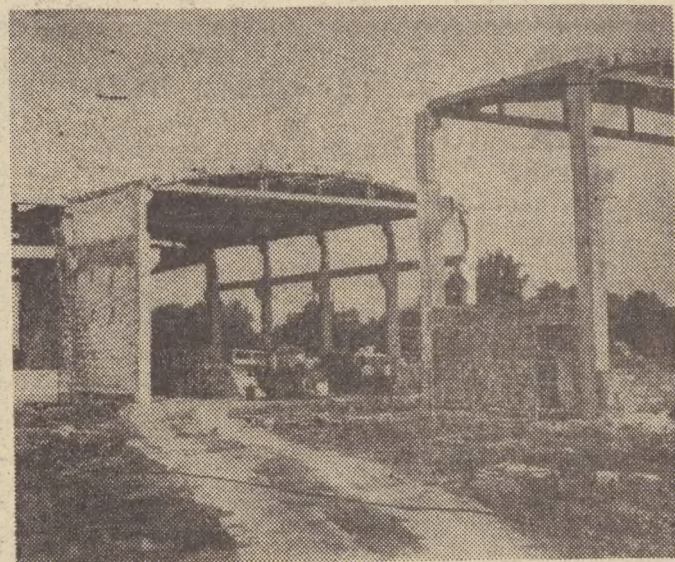
Zasługą aktywu, który przy gotowywał materiały i wykonjF Wał niezbędne analizy jest nie

tylko ujawnienie rezerw ale przede wszystkim wskazanie sposobów i metod ich wykorzystania. Np. w przypadku wykorzystania rezerwy czasu pracy komisja zaleca m.in. zwiększenie odpowiedzialności bezpośredniego dozoru za dyscyplinę pracy, ewidencjonowania samowolnego opuszczania stanowisk roboczych w czasie pracy oraz usprawnienie działalności kiosku spożywczego istniejącego na terenie zakładu. W przypadku braków produkcyjnych komisja wskazała kto jest winnym ich nadmiernego powstawania. Konkretnie i rzetelnie. Tak samo konkretna jest propaganda. W świetlicy, korytarzach, a także w halach produkcyjnych, wywieszono hasła i wykresy informujące załogę o kosztach wytwarzania, kosztach bezczynności maszyn, propozycjach komisji dotyczących wyboru wskaźnika syntetycznego i zadań odcinkowych. Treść jednego z plakatów brzmi: 1 godzina postoju wtryskarki, prasy hydraulicznej lub automatu — to strata produkcji wartości 37 tys. zł. i zmniejszenie zysku o 5.550 zł.

Ta propaganda, dyskusja na zebraniach, wytworzyła wśród załogi A-22 duże zainteresowanie poczynaniami komisji i jej wnioskami. Zespół propagandowy przygotował ponad 60 audycji nadanych przez zakładowy radiowęzeł a stanowiących odpowiedź na pytania. Pytania i uwagi pracowników były jednocześnie konkretnymi wskazówkami jakimi problemami winna się jeszcze zająć komisja. Dwustronna informacja przyniosła spory plon, bowiem w zakładzie, który szukał kooperantów, aby poradzić sobie z wykonaniem zadań produkcyjnych znalazło nie tylko rezerwy czasu pracy załogi, możliwości obniżenia kosztów produkcji ale także znaczne rezerwy w postaci bezczynności maszyn. Z ustaleń dokonanych przez komisję wynika, że w bieżącym roku zakład ma rezerwy prawie 78 tys. maszynogodzin. W związku z tym koszt bezczynności maszyn wynosi aż 1.674.444 zł. W tej sytuacji komisja zaproponowała zlikwidowanie 9 maszyn i urządzeń, a pozostałe 4 lepiej wykorzystać. W efekcie zlikwidowanie bezczynności maszyn podniesie produktywność majątku trwałego z 3,90 zł w bieżącym roku do 5,86 zł w roku 1975.

Komisja w dalszym ciągu pracuje. Uzupełnia się analizy doskonalą program produkcji, określa zadania premiowe. Rzetelność z jaką czyni to komisja w A-22, pod kierownictwem tow. Aleksandra Formasa, jest gwarancją, że rezerwy zakładu zostaną w maksymalnym stopniu wykorzystane.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



Nowa odlewnia zastąpi „staruszkę”^{fc}

(Inf. wł.)

Na przedmieściu Darłowa powstaje obiekt przemysłowy, oczekiwany tu od dawna. Inwestycja ta — to nowa odlewnia Sławieńskich Zakładów Przemysłu Terenowego, która zastąpi użytkowane obecnie, prymitywne pomieszczenia produkcyjne.

O urągających wszelkim przepisom higieny i bezpieczeństwa pracy warunkach, w jakich od lat toczy się produkcja w starym zakładzie, pisano niejednokrotnie na łamach prasy, w tym również i naszej gazety. „Odlewnia-trucicielka” nazwał ten zakład „Głos Pracy” wytykając przed rokiem, że zawartość tlenków węgla w hali odlewniczej przekracza 30-krotnie dopuszczalną normę.

Nowo wznoszona darłowska odlewnia jest więc inwestycją niezwykle pilną. Pozwoli ona radykalnie poprawić warunki pracy załogi. Profil i wielkość produkcji nie ulegną zasadniczym zmianom. Nowy obiekt jest bowiem inwestycją „odtworzeniową” i — choć o dalszej

przyszłości mówi się już z nutką nadziei na dalszy rozwój zakładu — „na razie” będzie tam kontynuowana uniwersalna produkcja krótkich, różnorodnych serii odlewów z żeliwa szarego dla zaspokojenia potrzeb koszalińskiego przemysłu terenowego oraz wyrobów przeznaczonych dla rolnictwa.

Planowany rozruch nowego zakładu nastąpi w czwartym kwartale 1972 roku. Rozpoczęte w tym roku przez Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego prace budowlano-montażowe odbywają się, jak do tej pory bardzo sprawnie. Jedynie pod wykonawcy nieco opieszale przystępują do swych robót. (woj.)

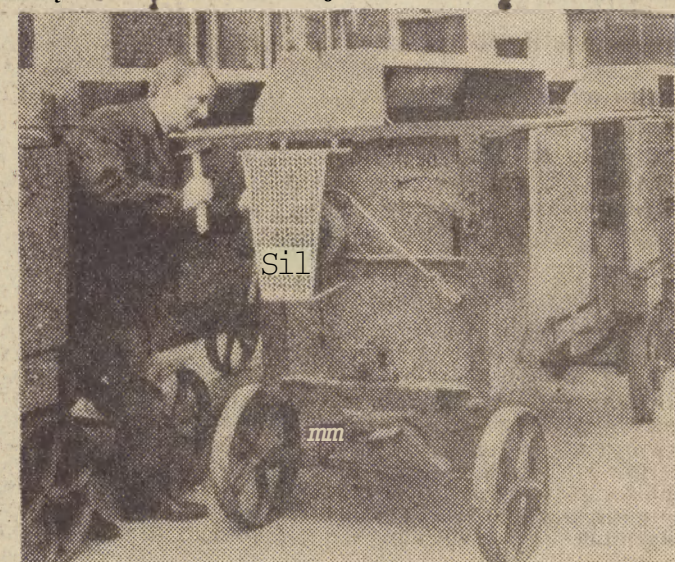
Na zdjęciu górnym:

Na placu budowy nowej odlewni SZPT w Darłowie.

Na zdjęciu dolnym:

W starym zakładzie. Sześć kontroli technicznej, mgr inż. Jan Rosenkiewicz, przybija firmową tabliczkę na przygotowanej do wysyłki młocauit typu MO riri.

FoL J. Piątkowski



FESTIWAL CHÓRÓW POLONIJNYCH

O sobie i o nas

Bólku członków polonijnych chórów zapytaliśmy o warunki ich pracy śpiewaczej, o wrażenia z pobytu w naszym województwie. A oto co odpowiedzieli:

HONORATA WAWRECKA z chóru „Hutnik” w fe&JLJ&OBL

— Jestem, tu pierwszy raz, czuję się jak u siebie w dośK. Nie odnoszę wrażenia, żmój dom znajduje się o 700 kilometrów stąd. Wszędzie, wszędzie ludzie są dla nas bardzo uprzejmi, życzliwi. Jedzenie nam smakuje, apetyt

W Koszalińskich lasach

— urodzaj dość dobry

Grzyby i jagody na eksport

W Koszalińskim Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej JLas" tegoroczny urodzaj grzybów i jagód w lasach w naszym województwie ocenia się jako dość dobry. Przedsiębiorstwo skupiło już ponad 1C09 ton jagód, z czego 600 ton wyśłano na eksport, głównie do NRF. Dopisuje również kurka Grzybów tego gatunku skupio na prawie 200 tan, z czego na eksport do krajów Europy Zachodniej sprzedano około 100 ton. W ostatnich tygodniach coraz liczniej w naszych lasach zaczęły pokazywać się bórówki.

Zapotrzebowanie na leśne runo jest bardzo duże. Zagranica praktycznie kupuje każde ilości, jagód, grzybów — kurerek, suszonych borowików, owoców głogu, tarniny, jarzębiny, czarnego bzu itd. Odbiórcy w NRF np. bardzo chętnie kupują nasion leśnego lubinu. Koszaliński „Las” skupił tych nasion ponad 60 ton. Do stawcami są głównie dzieci wiejskie. W jesieni przedsiębiorstwo planuje skupić co najmniej 200 ton kasztanów, które również zamówili zagraniczni odbiorcy. (1)

Sobotnie wydanie „Trybuny Ludu”...

Najbliższe wydanie „Trybuny Ludu” przyniesie między innymi:

- Święto nolskiah skrzydeł
- Gospodarka krajów FWi
- Historia w plenerze
- Plastyke upowszechniają...
- plastyki 4 Dwa problemy aktorów i pól
- Impreza dla każdego
- Ryba bierze na technikę
- Dalszy postęp w walce z rakim
- Nie wystarczy podmiatanie
- Górnicy z Andów
- Szturm na Londyn
- „France” — Pologne
- na Łazurowym Wybrzeżu
- Renta dla w-wchowawcy hitlerowców.

zresztą mamy duży. Oczywiście, program pobytu jest bogaty, przyjeżdżamy nocami, od rana już próby, ale mimo wszystko człowiek jest jeszcze żywy.

FRANCISZEK LANGOWSKI — dyrygent chórów; polonijnych w NRF.

— Z zawodu jestem analitykiem, pracuję przy komputerach, ale jako dyrygent pracuję już od 1934 roku. Chóry polonijne w NRF prowadzę od 1959 roku. Staram się przede wszystkim o dobry nastrój, aby nasze zajęcia, występy były imprezami bardzo towarzyskimi. Lubię opracowywać i lubimy śpiewać pieśni melodyjne, bo śpiewanie takich sprawia największą przyjemność. Specjalnych kłopotów z repertuarem nie mamy, dostajemy materiały i od JPolonii” i od Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI -t, członek chóru z Douai

— Jestem emerytowanym górnikiem, a śpiewam już 41 lat. Mam bogaty repertuar, a najbardziej lubię takie pieśni jak „Wizja, szylidwacha”, „Kuba”, „Pieśń rycerska”, „Niech na zawsze”. Z chórem jestem w Polsce trzeci raz, pierwszy w Waszym województwie. Wrażenia? Jak najlepsze. Serdeczność, gościnność. Podziwiam piękny koszaliński krajobraz, lasy, jeziora, widzę duży porządek. Bardzo podobało mi się na koncercie „flazowsze”. U nas się nie zdarza, żeby na taki koncert przyszło 4,5 tysiąca ludzi. Dużo nowego się dowiedziałem, np. z historią walk o przełamanie Wału Pomorskiego zetknąłem się po raz pierwszy. Ciężko będzie odjeżdżać.

JAN KUŹNIAK — członek chóru „Polonia” z Oberhausen

— Staramy się, aby nasza praca przebiegała systematycznie i z korzyścią. Nie zawsze jest to możliwe, bo ludzie zmieniają pracę, miejsca zamieszkania. Ale na każdą próbę przychodzi przeciętnie 16 osób. Przy sprzyjających okolicznościach możemy przygotować repertuar składający się z 15—20 pieśni. Naszym dyrygentem jest Theodor Dennesen, bardzo go szanujemy, bo choć Niemiec zawsze nam pomaga, rozumie nas i lubi polską pieśń. Tylko, że jej nastroj, jej ducha najlepiej jednak wyczuje Polak. Przygotowujemy się do uroczystości w ziołku z 100. rocznicą Polonii w NRF, potrwać one cały przyszły rok, a początek w listopadzie, w Stadthalle w Oberhausen.

(zetem)

O „JEDENASTKA. KOSZALINIE — PRZED TERMINEM & ZAKOŃCZONE BUDOWY W POLNICY, LUBNIE I ZUKÓWKU © OPO&NIONE PRACE W SZCZECINKU

(Inf. wł.)

Dorocznym zwyczajem część uczniów rozpocznie we wrześniu naukę w murach nowych budynków szkolnych. Szczególnym osiągnięciem w dziedzinie budownictwa szkolnego będzie oddanie do użytku nowej szkoły podstawowej przy ul. M. Buczka w Koszalinie. Jak już informowaliśmy, szkoła ta zgodnie z planem miała być gotowa w grudniu br. Jednakże brak nowego budynku uniemożliwiłby przeprowadzenie rekrutacji do obu koszalińskich liceów ogólnokształcących. Z pomieszczeń LO im. Dubois korzystała bowiem Szkoła Podstawowa nr 12, zaś z izb lekcyjnych w LO im. Broniewskiego Szkoła Podstawowa nr 7. Oba licea potrzebowały dodatkowych sal lekcyjnych, ponieważ w tym roku liczba uczniów powiększa się o młodzież klas pierwszych (w czerwcu nie było absolwentów). Wybudowanie nowej szkoły podstawowej po-

zwoiło na zlikwidowanie ciasnoty w liceach. Grudzień był jednak terminem zbyt odległym. Aby nauka w nowym roku szkolnym mogła się w Koszalinie rozpocząć bez zakłóceń, budynek szkolny mu-

siał być gotowy na 1 września. Główny wykonawca, Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budowlane, zobowiązało się zakończyć prace do dnia rozpoczęcia roku. Przedsiębiorstwo, jak i podwykonawcy obietnicy dotrzymują. Nie ujmując im zasług, nie sposób pominąć roli jaką w przedterminowym oddaniu szkoły odegrał „ojciec miasta” — przewodniczący Prez. MRN w Koszalinie, tow. Józef Bajsarowicz. W sprawę budowy szkoły zaangażował się osobiście, codziennie wizytował

plac budowy, przewodniczył organizowanym tam naradom produkcyjnym, gdzie systematycznie ustalano z przedstawicielami przedsiębiorstw harmonogram prac, analizowano stan ich wykonania.

Dodać trzeba, że nowa szkoła jest w tej pięcioletce pierwszą w Koszalinie wzniesioną ze środków SFBSil. Na jej budowę przeznaczono ponad 10,5 mln społecznych zło-

środków. Szkoła otrzymuje nr 11 i nosić będzie imię Mariana Buczka (tak jak jej poprzedniczka przy ul. Racławickiej). Z początkiem nowego roku oddanych zostanie również kilka innych budynków szkolnych wznoszonych ze środków państwowych. Dokonano już odbioru budynków szkół podstawowych w Lubnie w pow. miasteczkim (wykonawca: szczecińskie „Pojezierze”) w Polnicy pow. Człuchów (bardzo dobrze spisał się wykonawca: człuchowski

PBRol.) oraz w Zukówku W pow. bytowskim (wykonawca PBRol. w Bytowie). Plan przewiduje również ukończenie budowy szkół podstawowych we Wrzeszowie, pow. Kołobrzeg, Leżeniczy pow. Wałcz, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Człuchowie, przedszkola przy ul. Rzemieślniczej w Koszalinie i Szkoły Specjalnej w Szczecinku.

W dniu 14 sierpnia w Koszalińskim Zjednoczeniu Budownictwa odbyło się spotkanie wykonawców i inwestorów oraz przedstawicieli centralnych władz resortowych. Według sprawozdań złożonych przez wykonawców wszystkie zaplanowane budynki mają być oddane w terminie, jedynie Szkoła Specjalna w Szczecinku z miesięcznym opóźnieniem tzn. 15 września. Pozostaje nam żywić nadzieję, że obietnice zostaną dotrzymane, a dzieci i nauczyciele nie spotka żądów.

W nowym roku szkolnictwo koszalińskie wzbogaci się też o liczne obiekty (budynki i pawilony szkolne, mieszkania nauczycielskie) budowane ze środków SFBSil. Szczegółowo poinformujemy o nich oddzielnie, (beś)

Nowe szkoły

Ambasadorzy polskiej kultury



W ubiegły wtorek gościliśmy w Stupsku kierownictwo i członków polskiego zespołu śpiewaczego „Hutnik” z Trzyna w Czechosłowacji. Mili goście biorą udział w Festiwalu Chórów Polonijnych, który odbywa się w Koszalinie, a przy okazji poznają nasze województwo. Rodakom stale mieszkającym w Czechosłowacji bardzo podobało się na sze miasto i jego gospodarze, którzy przygotowali im 'serdeczne przyjęcie.

Punktem kulminacyjnym wizyty był wieczorny, uroczysty koncert. Na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego spotkały się trzy zespoły: słupski chór Związku Nauczycielstwa Polskiego, zespół wojskowy oficerów rezerwy „Wiarusy” oraz chór „Hutnik” z Czechosłowacji. Występ wszystkich zespołów należy zaliczyć do udanych. Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony, zbierając wiele oklasków za poszczególne punkty swego bogatego programu. Wyrazem podziękowania i sympatii były liczne kosze

i wiązanki kwiatów, jakimi po koncercie obdarowano wykonawców i kierownictwo zespołów.

Po koncercie, w kuliarych rozmowach nastąpiła wymiana doświadczeń między słupskimi i trzynińskimi chórzystami. Zespół „Hutnik” pozostał przy trzynińskiej hucie w 1054 roku. W październiku ubiegłego roku obchodził 15-lecie swego istnienia i bogatej działalności. W ciągu tych lat zespół kierowany przez Karola Wronkę występował w wielu miastach Czechosłowacji, Polski, NRD, Jugosławii. Był częstym gościem TV w Katowicach. Jak pociędziała na zakończenie słupskiego koncertu sekretarz KMiP partii tow. Izabela Daszczyńska — członkowie chóru są wspaniałymi ambasadorami polskiej kultury na świecie. Za to i za wysoki poziom artystyczny należy się im duże brawa.

Na zdjęciach migawki z tej miłej wizyty.

Tekst i zdjęcia:
Andrzej Maślankiewicz



Mesarcstosi beafowy

Jak już informowaliśmy, w sobotę o godz. 18.30 na Stadionie 650-lecia w Stupsku — Polska Federacja Jazzowa w Warszawie i dyrekcja BTD — organizują maraton beatowy. Wystąpią w nim: „Collegium Musicum” — grupa beatowa z Bratysławy z solistą Mariannem Vargą oraz „Skaldowie” i „Trubadury”. Sprzedaż biletów prowadzi kasa starego teatru w godz. 10—18.

Zapowiedzi sportowe

W dniach 22—23 br. na jeziorze Gardno odbędzie się VI Turystyczne Regaty Żeglarskie o „Puchar jeziora Gardno”. W imprezie uczestniczyć będą żeglarze z kilku koszalińskich klubów. W pierwszym dniu regat odbędą się dwa oglei Sta-t do pierwszego z nich przewidziany jest o godz. 11, a do drugiego — o godzinie 14. W niedzielę natomiast konkurencje żeglarskie rozpoczyna się o godz. 10. O godz. 15 przewidziane jest zakończenie imprezy, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

23 br. na stadionie przy ulicy Grottera o godz. 10 spotkają się zespoły tramokarzy Darzboru i Czarnych. Natomiast o godz. 11.15 o godz. 10 o mistrzostwo ligi juniorów wystąpią nieco starsi piłkarze obu klubów.

22 br. o godz. 17 na stadionie Przy ul Zielonej w meczu o mistrzostwo ligi Okręgowy*1 wystąpi drużyna Gryfa oraz iskry Białogard.

JAKIE BUTY?

Życzenia klienta wiejskiego

Jaka odzież i obuwie są najchętniej noszone przez klienta wiejskiego i jakie być powinny — oto przedmiot zainteresowania handlowców pionu CRS „Samopomoc Chłopska”. Analiza gustów i potrzeb klienta wiejskiego została szerzej rozwinięta w br. w związku z nowym systemem badań rynku. Wprawdzie od 5 lat do konywane były analizy hurtu zaś za pomocą wytypowanych sklepów (obecnie jest ich 250) przeprowadzono badania ankietowe wśród klientów, jednak dopiero obecnie wyniki tych prac wspiera się analizą materiałów statystycznych, uzyskiwanych z przemysłu i centrali handlowych. Ponadto nawiązana została współpraca z przemysłem i branżowymi laboratoriami w dziedzinie badań potrzeb i gustów klienta wiejskiego.

Jaki wypływa stąd pożytek dla handlu i dla klienta? Oto zakończone zostały badania gustów i popytu na obuwie damskie i męskie wyjściowe. Problem jest dość istotny, jeśli się zważy, że mimo dostosowywania się handlu wiejskiego do mody miejskiej już same warunki życia na wsi zmuszają nierząd ko. do kojarzenia walorów este

NA ŻNIWNYM FRONCIE — OPÓŹNIENIA

ileś oczekuje pomocy z miasta

W BIEŻĄCYM roku rolnicy naszego powiatu przeżywają ciągle kłopoty. Jak pamiętamy, spóźniona wiosna uniemożliwiła terminowe rozpoczęcie prac polowych. Obecnie zaś niesprzyjająca aura opóźnia żniwa. Po pierwsze — zboża bardzo wolno dojrzewają, Po drugie — opady deszczu uniemożliwiają ich sprzet.

Pracami żniwnymi objęto w powiecie ponad 37 tys. hektarów pól. Do połowy bieżącego tygodnia skoszono zboża na około 7 tys. hektarów, natomiast zebrano za ledwie z 2,5 tys. ha. W ogólnej liczbie upraw zbożowych 20 tys. hektarów stanowią pola państwowych gospodarstw rolnych. W pegeerach skoszono i zebrano zboża na obszarze około 2 tys. ha. Z tych kilku liczb wynika, że sytuacja na żniwnym froncie jest niepokojąca.

Na ostatnim posiedzeniu Biura Rolnego Komitetu Miasta i Powiatu PZPR analizowano przebieg żniw w powiecie. Podczas ożywionej dyskusji starano się znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji. Według przewidywań, spiętrzenie prac żniwnych nastąpi w przyszłym tygodniu. Wówczas konieczna będzie pomoc przy pracach w polu. Szczególnie gospodarstwa podupadłe oraz liczne pegeery, w których jest niepełne zatrudnienie — oczekują tej pomocy. Władze partyjne zwróciły się z apelem do zakładów pracy, by przysłały z pomocą rolnikom. Sądzicie należy, że apel ten nie pozostanie bez echa. Obecnie nie ma jeszcze pełnego rozeznanienia, do których gospodarstw należy kierować zakładowe ekipy żniwne. Po naradzie dyrektorów pegeerów, która odbędzie się dziś lub jutro — potrzeby w tym

zakresie zostaną sprecyzowane.

Każda chwila pogody oraz dni świąteczne winny być wykorzystane na sprzet zbóż. W wielu pegeerach robotnicy pracują do późnych godzin wieczornych, a w niektórych — ostatnią niedzielę poświęconą na koszenie i zbieranie zboża. Natomiast — jak zauważono — rolnicy indywidu alni nie spieszą się z koszeniem. W kilku wsiach powiatu słupskiego ostatniej soboty zorganizowano zabawy taneczne. Jak wiadomo, po całonocnej zabawie następnego dnia trzeba wypocząć. Nie może więc być mowy o pracy w polu. Władze powiatowe zdecydowały więc, że do końca akcji żniwnej nie będą wydawane zezwolenia na wiejskie zabawy taneczne.

A jak przedstawiają się sprawy odbioru zboża, transportu itp? Na tym odcinku nie zanotowano zakłóceń i niedomagań. Magazyny PZZ są należycie przygotowane do odbioru zboża. Warto jednak uświadomić sobie, że szczyt dostaw ziarna dopiero nastąpi. W związku z tym należy już teraz pomyśleć o dodatkowych pracownikach zatrudnionych przy rozładunku. Może na ten odcinek należałoby także skierować pomoc z zakładów pracy. Rolnicy nie powinni tracić czasu w kolejkach przed magazynami.

Nie najlepiej przedstawia się zaopatrzenie wsi słupskich w artykuły spożywcze. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni — jak wynika z relacji prezesa Zarządu — czyni wiele wysiłków, aby poprawić zaopatrzenie. Uzupełnione to jest od zwiększenia przydziałów masy towarowej. Ostatnio zwrócono się do Prezydium WRN o zwiększenie przydziałów i miejmy nadzieję, że sprawa ta zostanie pozytywnie załatwiona.

Słowem — żniwa w powiecie słupskim dopiero się zaczęły i mimo dobre przygotowania sprzętu i siły roboczej przebiegają z kłopotami.

Pa pram erze piłkarskiego sezonu

Piłkarze rozpocząli już rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej. Premiera jesiennej rundy odbyła się w ubiegłej niedzielę. Po pierwszej kolejce spotkaniem rozmawialiśmy z trenerem najlepszej słupskiej drużyny ołkarskiej — Gryfą, zapytując o wrażenia po pierwszym meczu.

Przeciwnikiem G-ryfa był imienik z Okonka. Mecz rozgrywano na boisku w Okonku, gdzie do walki ze słupskim zespołem stanął nowy, odmłodzony skład tamtejszej drużyny. Od pierwszych minut spotkania gospodarze narzucili duże tempo i w tym czasie słupszczanie prezentowali się słabo. W dziesiątej minucie meczu po błędzie naszej defensywy piłkarze Okonka zdobyli pierwszą bramkę. Ale, jak się okazało, utrata punktu nie zdeprymowała naszych zawodników. Gryf ruszył do ataku. Kibice mogli oglądać w tej części meczu wiele udanych akcji i, niestety, znacznie mniej celnych strzałów. Mimo zdecydowanej przewagi dopiero w 32. minucie Minda zdobył wyrównującą bramkę. Następnie celnie strzelił Borowiec, ale sędzia dopatrywał się spalonego i bramki nie uznał. Po zmianie boisk nadal utrzymała się przewaga Gryf, ale tradycyjnie zawodzła celność strzałów. Dopiero w 80. minucie po bardzo ładnej akcji lewa strona boiska Ryewski dostrzelił piłkę, a Kleinsmidt głową skierował ją do bramki orzeczników. W 81. minucie 2:1 utrzymał się do końca spotkania.

Po tym meczu mo-aa stwierdzić, że zespół Gryfa nie jest jeszcze w pełni form. Ale drużyna gra już dojrzało i chyba z meczu na mecz będzie się poprawiać. Obecnie wyróżniają się w zespole strzelcy bramek. Knn pomocy i ataku oraz Czekaj. W Jęol! Inym meczu na wsi Białogard, (ai

tami. Plany pokrzyżowała aura. Nie można jednak poddawać się kaprysom pogody. Przed słupskimi rolnikami dwa tygodnie ciężkiej i wytężonej pracy. Tyle bowiem według przewidywań będą trwałe żniwa.

Ludziom pomagać będą maszyny. Obecnie na polach powiatu pracuje 270 kombajnów zbożowych. Ta liczba jednak nie wystarcza. Zwrócono się więc z prośbą do sąsiednich powiatów, gdzie żniwa dobiegają już końca, by wypożyczono kilka kombajnów. (fam)

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 97,8 i 87,5 MHz
aa dzień 21 bm. (piątek)

Wlad. 9.00, A.00, i.00, a.00, tfl.00
12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 80.00, UJHL
24.00, 1.90, 1.00, 2.55.

6.10 Muzyka. 6.30 Literacki kurs jez. rosyjskiego. 6.45 Kai. rad. 7.20 Muzyka. 7.50 Gimn. 8.05 Pięć min. o gospodarce. 8.10 Mozaika muz. 9.00 Od solisty do ork. 9.40 Dla przedszkolki i dziecińców wiejskich. 10.05 „Izabela patrzy, jak pada deszcz w Macondo” — opowiadanie. 10.25 Z nagranych Ork. Ph i TV. 10.50 Rumuńskie tańce ludowe. 11.00 Strauss. Lehar, Offenbach. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.25 Wieści, le piej. taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Wirtuoz muz. rozryw. 13.20 Swojskie mel. 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich. 14.00 „No we twarz” — reportaż. 14.20 II reportaż z Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. 15.05—16.00 Radio ferie. 16.05 Alfa i omega. 16.30 — 18.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.05 Magazyn muz. młodzieżowej. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.1. Poranne radio-tele-amatora. 19.20 Moto-sprawy. 19.30 Konc. życzeń. 20.25 Przeboje polskie. 21.47 Kronika sport. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.25 O wychowaniu. 22.00 Magazyn studencki. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Otwory kameralne Sibi lusa i Griega. 0.05 Kai. rad. 0.10 —3.00 Program nocny ze Szczecina

PROGRAM II

363 no oraz UKF 69.82 MBI

na dzień 21 bm. (piątek)

Wlad.: 4.30, 0.30, 6.30, 1.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 12.00, 23.50.

6.00 Proponujemy, inf. przypominamy. 6.20 Gimn. 6.40 Public. międzynarodowa. 8.50 Muz. i aktualności. 7.15 Rytmy na dziś. 7.50 Mozaika muz. 8.35 Melodie. 9.00 Muzyka baletowa. 9.35 Z życia ZSR. 9.55 Ork. Mandolinistów. 10.25 „Trzy opowieści Isai” — 10.45 J. Haydn: Oratorium „Siedem słów Chrystusa na krzyżu”. 12.25 Sonata klawesynowa. 12.40 Muz. ludowa różnych narodów. 13.00 Muz. operowa. 13.40 Przed mikrofonem prof. A. Kaczorowski. 14.05 Studio Wczasowe 15.00 Konc. Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR. 15.30 Warszewski pa mietnik muz. 16.05 Koncert. 16.13 —18.20 Rozgłoszenia warszawsko-ma zowiecka. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Uniwersytet radiowy. 19.30 Konc. z nagranych Ork. Szwej carii Romańskiej. 21.35 „Skrzydła u ramion” — wiersze. 21.44 Nastrojowe mel. 22.27 Wiad. sporlowe. 22.30 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”. 23.00 Kaledoskop rytymów mel. i piosenek.

PROGRAM III

UKF 87,6 i 67,84 MBI

na dzień 21 bm. (piątek)

17.05 Co kto lubi. 17.30 „Działo Navarony” — ode. oow. 17.40 Du ety tercety, kwartety. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Kaledoskop Posejda — magazyn. 18.25 Z naszej taśmoteki. 19.00 „Łuk Triumfalny” — ode. pow. 19.30 Z wizyty u babci Olejnikowej. 19.45 Mini-max. 20.05 Szlachetne zdrowie — aud. 20.20 Katalog radzieckiej ballady. 20.45 Piosenka z efektem. 20.55 W cie nni przeboju. 21.15 Podpięta i Inni — aud. 21.25 Muzyka. 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Ludowa poezja rumuńska. 23.05 Koncert dla melomanów. 23.45 Program na sobotę. 23.50 Spiewają Los Machucambos.

KOSZALIM

na falach Średnich 188.2 i 262.2 m oraz UKF 69.92 MHz

na dzień 21 bm. (piątek)

5.40 Uwaga, pestycydy — aud J. Zeławskiego. 7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Z życia ZBoWiD 16.05 Melodie dla wczasowiczów 16.25 Przeglądamy nowe książki. 16.30 Wypowiedź sekretarza KW „ZPR — Władysława Przygrodzkiego na temat żniw. 16.40 Śpiewa „3’psk” lfi.55 Muzyka i reklama 17.00 Przegląd aktualności wy*



COGDZIEKIEDY

21 PIĄTEK
Joanny

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty — od godz.10 do 14.

TELEFONY

87 — MO.
98 — Straż Pożarna.
89 — Pogotowie Ratunkowa.
Inf. kolej. 32-51*

TAXI:

39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — pi. Dworcowy.
Taxi bagaż. 49-80.

TYIURY

Dyżuruje apteka nr S2 prsy of. 22 Lipca 15, tel. 28-44.

fMmrsTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 18.
MEYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ol. *Tamenofa — Wystawa reprodukcji pt. „Malarstwo 1900—1825”.
ZAGROD. SŁOWIŃSKA W KLUKACH — czynna od godziny 10 do 16.

HL I IXI O

MILENIUM — w remoncie.
POLONIA — Jesień Cytayennów (USA, od lat 14) — panoram.
Seanse o godz. 13.45, 17 i 20.

USTKA

DELFIN — Bandyci w Mediolanie (włoski, od lat 16) pan.
Seanse o godz. 16, 18 i 26.

GŁÓWCYCE

STOLICA — Trzy dni Wiktora Czernyszewa (radz., od* lat 14)Tjan.
Seans o godz. 18.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury „WF w Koszalinie.

brzeża. 17.15 Sliczn. rozmówki — felieton Cz. Czechowic®.

CTELEWIZJA

na dzień 21 bm. (piątek)

10.00 „Poranki młodości” — rum. film fabuł (od lat 14).
11.35 Przerwa.
16.45 Program dnia.
16.50 Dziennik.
17.00 Teleferie: Klub Pancernych

DZIEŃ RUMUŃSKI W TVP

17.35 „Hora” — film dokumentalny o Rumunii.
18.00 „Stare pieśni rumuńskie” — film muzyczny.
18.10 „Powódź” — film dokum. TV rumuńskiej
18.40 „Taniec z góry” — film folklorystyczny.
18.50 „Rumunia nieznaną” — film dokumentalno-krajoznawczy.
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik.
20.00 Przemówienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumuńskiej.
20.10 „Melod** Bukaresztu” — film rcirrywkowy.
20.35 „Kraj”.
21.15 „Poranki młodości” — powtórzenie filmu.
21.50 Dziennik.
23.05 Program na jutro.

KZG Zam. B-233 S-5

„GŁOS KOSZALIŃSKI* — Redaguje Collegium tte dak* eyjne Koszaliń, ul. Alfreda Lampego 26 Telefon Redakcji w KoszaUnit centralo CS-61 do 65.

„Głos Słupski** — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pi. Zwycięstwa 1 piętro. Telefocy: sekretariat łączący a klerówniki — \$1-95; dział ogłoszeń 51-95. redakcja — *4-64.

Wpłaty na prenumeratę tmle tleczoa — II zł. kwartalna — 45 zł. półroczna — 96 zł roes* aa— 180 zł) przyjmują oraz* pocztowe listonoszy uzdz* działy „Roch”.

Wydawca: Koszalińskie Wj lawrnetwo Prasowe RS „PRASA” — Koszalin «L A Lampego 20.

Flęczone: KZGTrar. Koszalin ul. Alfreda Lampego 11f.

